



Szczecin, dnia 14 lutego 2022 r.

dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska, prof. US
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Szczeciński

RECENZJA

ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR JAGODY ZABAGŁO-TORUŃSKIEJ PT. „UGODA W POSTĘPOWANIU CYWILNYM”

I.

Problematyka ugody w postępowaniu cywilnym stanowi fundamentalne zagadnienie z perspektywy rozwiązywania sporów cywilnych zarówno w drodze alternatywnych metod rozwiązywania sporów, jak i w ramach wypracowywania porozumienia stron przed sądem powszechnym. Problem ten jest analizowany przez przedstawicieli doktryny dość obszernie, ale ze względu na swoją wielowarstwowość i ciągle istniejące problemy interpretacyjne, a przede wszystkim spory w doktrynie co do m.in. sposobu pojmowania ugody jako czynności o dwoistej naturze (prawnej i procesowej), nadal pozostaje aktualną możliwością odnalezienia w tej problematyce nowych, niepodnoszonych jeszcze w teorii zagadnień wartych monograficznego opracowania. Z tego względu należy zaakceptować wybór tematu dokonany przez Autorkę ocenianej pracy. Jednocześnie należy podkreślić dodatkowy walor wskazanego opracowania związany z tym, że Autorka poddała analizie ugodę w dwóch perspektywach jej stosowania w procesie cywilnym, tj. w przypadku zawarcia jej przed sądem powszechnym, a także – w aspekcie rozwiązania sporu w postępowaniu mediacyjnym.

II.

Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów oraz zakończenia, bibliografii, a także wykazów: orzecznictwa, źródeł prawa, innych źródeł oraz tabel i wykresów oraz aneksu zawierającego wzór kwestionariusza ankiety, jaką Doktorantka przeprowadzała głównie w celu opracowania V rozdziału doktoratu. Przedstawioną strukturę pracy należy ocenić w pełni pozytywnie. Wynika to przede wszystkim z tego, że Autorka na wstępie swojej analizy zauważa pojęcia i problemy o charakterze podstawowym, które doskonale pełnią funkcję porządkującą dla rozważań w dalszych rozdziałach, odnoszących się już do poszczególnych elementów konstrukcji dwóch typów ugody w postępowaniu cywilnym.

Jeżeli chodzi o bazę źródłową wykorzystaną przez Autorkę w recenzowanej pracy, to również jej ocena jest bardzo wysoka, ponieważ Doktorantka nie popełniła często występującego błędu wśród młodych adeptów nauki prawa cywilnego procesowego, polegającego na sięgnięciu jedynie do najnowszej literatury i orzecznictwa. W tej pracy zostały wykorzystane również starsze źródła, nie tylko te o fundamentalnym znaczeniu, jak dorobek J. Lapierre'a, ale również takie, które stanowią jedynie przyczynek do dyskusji o istocie i naturze prawnej ugody w postępowaniu cywilnym, ale czynią przedstawione analizy kompletnymi i ciekawszymi. Co więcej, Doktorantka wykorzystwała również starsze orzecznictwo, pokazując pewne tendencje w pojmowaniu ugody, jakie można zauważyć na przestrzeni rozwoju judykatury dotyczącej zagadnień kluczowych dla interpretacji norm prawa cywilnego procesowego.

Autorka również w niezbędnym zakresie wykorzystwała literaturę obcą, czerpiąc z niej interesujące informacje i poglądy co do poszczególnych zagadnień poruszanych w pracy, co jest ciekawszym rozwiązaniem niż wymuszone budowanie wyodrębnionych rozważań odnoszących się do obcych systemów prawnych.

Wszystkie te aspekty czynią pracę doktorską opracowaniem pogłębionym i wartościowym, a przede wszystkim opartym na solidnych fundamentach źródłowych. Autorka pokazała, że potrafiła dotrzeć i prawidłowo wykorzystać wiele zapomnianych i niedocenianych źródeł, ciekawych oraz ważnych idei cywilnoprosesowych oraz materialnoprawnych.

III.

W obszernym wstępie przygotowanym przez Doktorantkę zostały szczegółowo wskazane pytania, jakie nurtują Autorkę, a które będą przedmiotem jej dociekań, a także Autorka wskazała, obok hipotezy podstawowej, kilkanaście hipotez szczegółowych, odnoszących się zarówno do aspektów prawnych, jak i częściowo do kwestii o charakterze socjologicznym. Co do tej części opracowania należy jednak poczynić dwa zastrzeżenia: po pierwsze, Autorka niezbyt precyzyjnie rozdziela pojęcie tezy i hipotezy (s. 17), a ponadto we wstępie, podobnie jak w niektórych innych częściach pracy używa pojęcia „procedura cywilna”, które to pojęcie ma charakter raczej potoczny (co prawda niestety często jest stosowane przez przedstawicieli doktryny jako pełnoprawne określenie), podczas gdy prawidłowym byłoby używanie pojęcia „prawo cywilne procesowe”. W tej części również zabrakło poszerzonego odniesienia się do metod badawczych zastosowanych przez Doktorantkę.

W rozdziale I Autorka przedstawia istotne rozróżnienie dwóch podstawowych pojęć – rozwiązywania i rozstrzygania sporów jako zasadniczo odmiennych form merytorycznego zakończenia sprawy cywilnej. Co więcej, należy docenić dużą precyzję językową w tym zakresie, zauważalną u Autorki, ponieważ dokonuje ona nawet rzadko występującej w doktrynie dystynkcji pomiędzy konfliktem i sporem, przedstawiając także liczne poglądy odnoszące się do zdefiniowania obu tych pojęć (s. 25). W tym zakresie słusznie Autorka odnosi się do relacji pomiędzy zakresem pojęciowym sporu i konfliktu wskazując, że to pierwsze pojęcie jest węższe. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Autorki wyrażonym na s. 28, że konflikt, w przeciwieństwie do sporu, odnosi się do wszelkich skierowanych przeciwko sobie zachowań podmiotów społecznych, dążących do realizacji własnych interesów i napotykających przeciwdziałanie innych uczestników konfliktu. Doktorantka trafnie, zanim przechodzi do pogłębionej analizy problematyki rozwiązywania i rozstrzygania sporów, pokazuje istotne z perspektywy społecznej wzory reakcji na konflikt i spór, w szczególności tych, które są związane z podjęciem jakichkolwiek działań (s. 31). Idąc dalej – Autorka tworzy grunt pod dalsze rozważania, odnosząc się do istoty postępowania cywilnego, choć wydaje się, że ze względu na brak, z założenia, elementu sporności w

postępowaniu nieprocesowym, w tym wypadku powinna skoncentrować się w większym stopniu na procesie cywilnym, wyraźnie akcentując odmienności postępowania nieprocesowego oraz postępowania pomocniczego, jakim jest postępowanie egzekucyjne, do którego nawiązuje w późniejszych rozważaniach.

W dalszej części tego rozdziału Doktorantka wyraźnie nakreśliła reguły rozróżnienia rozwiązania i rozstrzygnięcia sporu, wskazując przede wszystkim, że stosowanie prawa w aspekcie dotyczącym rozstrzygania sporów stanowi proces dokonywania wiążącej oceny przez osobę trzecią (s. 37). Co więcej, Autorka wyraźnie podkreśliła, że rozwiązywanie sporów nie musi wykluczać obecności osoby trzeciej, która jednak w tym procesie pełni inne zadania. W szczególności należy zgodzić się ze stanowiskiem, że w tym przypadku zadaniem osoby trzeciej nie jest korzystanie z władczych kompetencji w zakresie decydowania o przedmiocie sporu, bowiem nie może ona w ten sposób wpływać na strony oraz przyznać racji którejkolwiek z nich (s. 37).

Niewątpliwie jedną z bardziej wartościowych części I rozdziału jest ta poświęcona modelom rozwiązywania i rozstrzygania sporów. Autorka w interesujący i pogłębiony sposób pokazała różne występujące w doktrynie podejścia do nazywania i nakreślania cech charakterystycznych tych modeli, odnosząc się m. in. do konstrukcji ugodowych i adjudykacyjnych w ich różnorodnych odsłonach. W odniesieniu do każdego z nazwanych przez Autorkę modeli pojawia się szeroka i wielowątkowa analiza cech, które Doktorantka uznaje za kluczowe dla danego modelu. W mojej ocenie warto zwrócić uwagę na jednostkę redakcyjną 1.6.6., dotyczącą modeli mieszanych (s. 62 i n.), ponieważ zawiera ona szeroką charakterystykę konstrukcji metod rozwiązywania i rozstrzygania sporów, które często dla ułatwienia są przez przedstawicieli doktryny pomijane albo co najwyżej sygnalizowane. W tej niezwykle interesującej części Autorka pokazuje w zasadzie nieograniczone możliwości kształtowania metod pozasądowego zakończenia sporu, a co więcej, zauważa bardzo ważny wątek angażowania w ten proces sztucznej inteligencji jako ciekawej alternatywy, zwłaszcza w odniesieniu do prostych sporów o dużej częstotliwości występowania (czego klasycznym przykładem są spory użytkowników portali aukcyjnych). Na marginesie warto zauważyć, że problematyka ta mogłaby być przez Autorkę szerzej przeanalizowana.

We wskazanym rozdziale ciekawym akcentem jest to, że Autorka w swoich rozważaniach wykazuje się dużym realizmem i krytycyzmem do ADR, co stanowi bardzo dobre podejście wobec wszechogarniającego, bezkrytycznego zachwytu ujawnianego przez wielu przedstawicieli doktryny prawa cywilnego procesowego co do wszelkich sposobów odciążania sądów powszechnych. Szczególnie jest to widoczne w tezie wskazanej przez Autorkę na s. 71, że rozpowszechnianie alternatywnych metod rozwiązywania sporów można nazwać „pogonią” za ugodowym dojściem do rozwiązania istniejących sporów. W tym przypadku w szczególności nie dostrzega się często sytuacji, w których nie ma racjonalnego uzasadnienia dla zastosowania jakiegokolwiek metody ADR ze względu na specyficzne cechy sporu albo jego przedmiot.

Na tle tych ogólnych rozważań Autorka przechodzi do analizy pierwszego fundamentalnego dla pracy zagadnienia, dotyczącego charakterystyki ugody sądowej. Trafnie rozpoczyna swoje wywody od przedstawienia długiej i wieloaspektowej historii rozwoju tej instytucji, zauważalnego zwłaszcza w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Następnie Autorka odnosi się w niezbędnym zakresie do regulacji prawa cywilnego procesowego, a także prawa karnego procesowego dotyczących postępowań, które mogą prowadzić do zawarcia ugody. Szkoda, że w tym miejscu Doktorantka nie dokonała odpowiednio pogłębionej analizy dość dyskusyjnego rozwiązania odnoszącego się do stosowania ugody w postępowaniu sądownoadministracyjnym.

Następnie Autorka z dużą dokładnością dokonała zestawienia wszystkich przypadków zastosowania pojęcia „ugoda” w różnych kontekstach na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego, wskazując, że nazewnictwo to nie jest jednolite. W pewnych przypadkach pojęcie ugody ma charakter ogólny, bez bliższej charakterystyki, ale w dominującej części przypadków pojawia się dookreślenie ugody wynikające albo z okoliczności jej zawarcia (np. przez sądem), albo jej przedmiotu (np. ugoda w sprawie odwołania do sądu ochrony konkurencji i konsumentów), albo pochodzenia (np. z sądów państw członkowskich UE). Dlatego należy zgodzić się ze stanowiskiem, że pojęcie „ugoda” występuje w ustawie procesowej w różnych formach i związkach, niekiedy również dotyczących samej ugody, co do np. czynności, które skutkują wprowadzeniem jej do obrotu prawnego (np. zatwierdzenie, które może czynić ją

tytułem wykonawczym, jeżeli nadaje się do egzekucji). Autorka, podobnie jak wielu jej poprzedników, dostrzega brak konsekwencji ustawodawcy, który często popełnia błędy w stosowaniu terminologii - także tej dotyczącej ugody (s. 84 i n.).

Ciekawym aspektem analiz dokonywanych w tej części pracy przez Doktorantkę jest równoległe odniesienie do postanowień Kodeksu cywilnego, które to regulacje stanowią niekiedy rozwiązanie wspomagające właściwy sposób pojmowania terminu „ugoda” na gruncie prawa cywilnego procesowego. Jednocześnie na s. 88 Doktorantka trafnie wskazuje, że analizowane przez nią w tej części opracowania pojęcie ugody sądowej stanowi termin techniczny, który wskazuje na związek konkretnej ugody z przepisami procesowymi, przy czym ten związek bywa różnie rozumiany.

Zasadniczą część rozważań przedstawionych w rozdziale II stanowią kwestie odnoszące się do istoty ugody sądowej. W tym zakresie Autorka przedstawia w pierwszym rzędzie problemy podmiotowe związane z stronami względnie uczestnikami postępowania sądowego, którzy mogą zawrzeć ugodę. W tym przypadku pozostaje jedynie kwestia ustalenia, czy użyte przez Autorkę pojęcie „zdolności ugodowej” na s. 91 powinno być stosowane w kontekście podmiotowym, bowiem zazwyczaj możliwość zawarcia ugody przez dany podmiot odnosi się do jego cech ogólnych, takich jak zdolność procesowa. Jako wartość dodaną tych rozważań należy uznać m.in. to, że Doktorantka w swojej analizie nie pominęła problematyki postępowań pozakodeksowych, odnosząc się m.in. do specyfiki statusu stron postępowania grupowego.

Warto zaznaczyć, że na s. 94 i n. pojawiają się bardzo wartościowe wywody dotyczące kuratorów występujących w praktyce w postępowaniu cywilnym. W tym względzie Autorka prawidłowo odróżnia status prawny i procesowy kuratorów prawa cywilnego i kuratorów procesowych, wskazując sytuacje, w których można mówić o dopuszczalności względnie niedopuszczalności zawarcia ugody przez kuratora w zależności od jego statusu (s. 95 i n.). Na marginesie warto docenić dokładność Doktorantki, która również dostrzega ten problem w odniesieniu do rzeczników interesu społecznego (s. 97 i n.), poświęcając swoją uwagę uprawnieniom prokuratora i jego relacjom z osobą, na rzecz której prowadzone jest postępowanie w aspekcie tytułowego zagadnienia.

W odniesieniu do zakresu przedmiotowego ugody Autorka koncentruje się na pojęciu „zdadności ugodowej”, słusznie zauważając, że jest to pojęcie obce językowi prawnemu, które jednak zostało w pełni zaakceptowane w języku prawniczym i odnosi się do spraw cywilnych, które mogą zostać wyłączone z arbitralnego rozstrzygnięcia przez sąd, co oznacza, że strony mogą zawrzeć w nich ugodę (s. 104). W tym względzie należałoby jedynie zakwestionować używanie ściśle zdefiniowanego na gruncie prawa cywilnego procesowego pojęcia „właściwość” w odniesieniu do cech charakterystycznych sprawy cywilnej. Bardziej właściwe byłoby mówienie o „cechach”, względnie o „specyfice” albo „przymiotach”.

W tej części pracy Autorka przedstawia nie tylko te kategorie spraw cywilnych, które ewidentnie wyróżniają się cechą sporności, a więc są rozpoznawane w procesie cywilnym, w tym w postępowaniach odrębnych, ale również pokazuje przypadki spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym, które ze względu na swoją specyfikę mogą być rozwiązane przez zawarcie ugody (postępowania działowe). Co do tego zestawienia należy jedynie poczynić drobną uwagę, że Autorka powinna tę analizę przeprowadzić zgodnie z systematyką Kodeksu postępowania cywilnego, a więc odniesienie się (niestety tylko sygnałne) do spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym w środku rozważań dotyczących różnego rodzaju postępowań odrębnych nie jest rozwiązaniem wystarczająco przejrzystym. Podobnie zastrzeżenie to odnosi się do tego, że na s. 106 Autorka sygnalizuje problem dopuszczalności zawierania ugody sądowej w postępowaniu egzekucyjnym, a następnie przedstawia zagadnienia dotyczące postępowania rozpoznawczego, zamiast odwrotnie. Co więcej, w tej części nie pojawił się problem dopuszczalności względnie niedopuszczalności ugody w razie złożenia powództwa przeciwegzekucyjnego jako ciekawe zagadnienie z zakresu postępowania egzekucyjnego.

W tym przypadku warto by było silniej zaakcentować, a w kolejnej części – rozwinąć (co Autorka uczyniła) specyficzny status spraw małżeńskich i rodzinnych, w których po pierwsze, może dojść do zawarcia ugody w zakresie niektórych roszczeń, a po drugie – niekiedy brak ugody stanowi także rozwiązanie sporu (np. pogodzenie się małżonków).

Jak zaznaczono, w kolejnej części tego rozdziału Doktorantka przedstawiła z kolei kategorię spraw, w których zawarcie ugody jest wyłączone albo w części wyłączone, tak jak ma to miejsce np. w odniesieniu do spraw małżeńskich (s. 111 i n.). W tym przypadku również Autorka nie zastosowała pogrupowania tych zagadnień zgodnego z systematyką ustawy procesowej. Co więcej, cytując Autorkę, „końcowe uporządkowanie poszczególnych kategorii spraw i postępowań” jest niesatysfakcjonujące, ponieważ Doktorantka dokonała jedynie zestawienia spraw cywilnych o różnych cechach charakterystycznych, odnoszących się do odmiennych często gałęzi prawa materialnego, nie dokonując bliższej analizy przyczyn, dla których ustawodawca nie dopuścił możliwości zawarcia ugody w tych kategoriach spraw.

Niewątpliwie wartością pracy jest to, że Doktorantka przedstawiła także aspekty dotyczące kryterium czasu zawarcia ugody, które w istocie dotyczą możliwości jej zaistnienia w poszczególnych stadiach sprawy, choć wydaje się, że trafniejsze byłoby użycie pojęcia „postępowania”. Należy przy tym zwrócić uwagę, że Autorka błędnie używa terminu „zamknięcie posiedzenia poprzedzającego wydanie orzeczenia” zamiast pojęcia „zamknięcie rozprawy”, które to odnosi się do rozprawy jako ciągu posiedzeń sądowych, których podstawowym efektem jest przygotowanie merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

W następnej części rozdziału II Doktorantka poddaje analizie kwestie dotyczące treści ugody sądowej, przy czym warto zauważyć, że w dużym stopniu odnosi się także do formy tej ugody, ściśle związanej z zaistnieniem protokołu elektronicznego względnie pisemnego (np. s.121). Obok zagadnień tradycyjnie poruszanych w tego rodzaju opracowaniach, odnoszących się do osnowy ugody, pojawiają się również wartościowe rozważania związane z niedopuszczalnością stosowania rektyfikacji względem ugody sądowej, choć jak zauważa na s. 124 Doktorantka, zdarzają się poglądy w judykaturze, które pozwalają na dochodzenie, w odrębnych postępowaniach sądowych, tych elementów roszczeń ubocznych, które zostały pominięte w treści ugody. Pewnym problemem konstrukcyjnym tego rozdziału jest to, że dopiero na jego końcu Doktorantka umieszcza rozważania, które powinny pojawić się na wstępie, ponieważ mają charakter ogólny i wprowadzający, a odnoszą się do – jak to ujęła Autorka – „tendencji do ugodowego załatwienia spraw cywilnych” oraz przypisanych przez

ustawodawcę przewodniczącemu zadań w tym zakresie, ze szczególnym uwzględnieniem nowej problematyki posiedzeń przygotowawczych.

Rozdział III, który ma dość enigmatyczną nazwę „zagadnienia i aspekty dotyczące ugody sądowej” (stąd postulat jej dookreślenia przed publikacją) Autorka odnosi się przede wszystkim do fundamentalnego zagadnienia charakteru prawnego ugody sądowej. Na tle szerokiego przeglądu poglądów doktryny przedstawia problem pojmowania ugody jako czynności o podwójnej naturze prawnej. W tej części trochę zabrakło samodzielnego stanowiska Autorki co do trafności i konsekwencji takiego pojmowania ugody sądowej.

Następnie Doktorantka trafnie dokonuje szczegółowej charakterystyki materialnoprawnych, a następnie – procesowych skutków zawarcia ugody sądowej, sięgając również do ciekawych przykładów rozwiązań pojawiających się w obcych systemach prawnych.

Podstawowym walorem tej części rozważań jest to, że Doktorantka wyszła poza schemat stosowany zazwyczaj w literaturze przedmiotu i pokazała na przykład tak ciekawe zagadnienie jak ewentualne uzależnienie skutków ugody sądowej od warunku. W tym względzie zauważyła, że właściwym będzie podejście, zgodnie z którym strony postępowania mogą uzależnić od warunku tylko skuteczność czynności materialnoprawnej zawartej w ugodzie sądowej i jedynie w granicach wynikających z cywilnego prawa materialnego (s. 164). To stanowisko jest słuszne z uwagi na fakt, że warunek jest kryterium obcym dla konstrukcji prawa cywilnego procesowego.

Kolejne części tego rozdziału odnoszą się do problematyki skutków ugody sądowej dla innych postępowań, zarówno pomocniczych (egzekucyjnego), jak i takich, które mogłyby zostać wytoczone w warunkach tożsamości podmiotowej i przedmiotowej sporu (powaga rzeczy ugodzonej). W tym zakresie należy jedynie zwrócić uwagę na fakt, że z niewiadomych przyczyn w rozważaniach dotyczących ugody sądowej jako tytułu egzekucyjnego Autorka większe znaczenie przypisuje rozważaniom dotyczącym aspektów technicznych, a odnoszących się do postanowień regulaminu urzędowania sądów powszechnych, a dopiero w dalszym rzędzie – podejmuje analizę podstawowego przepisu w tym zakresie, jakim jest art. 777 K.p.c.

Odrębnym zagadnieniem poruszonym przez Autorkę jest problematyka kontroli ugody przez sąd, w której Doktorantka skupia się na wskazanych przez ustawodawcę trzech kryteriach tej kontroli, ale jednocześnie wskazuje na kwestie związane z problemem zasadności potencjalnego stosowania przez ustawodawcę dodatkowych kryteriów w niektórych kategoriach spraw cywilnych, np. w szeroko rozumianych sprawach gospodarczych. Co do zasady akceptując przedstawione rozważania, należy jedynie poczynić zastrzeżenie, że w tej części zabrakło niezbędnego szerszego odniesienia do specyfiki spraw z zakresu prawa pracy, w których jest przez ustawodawcę szczególnie zaakceptowana funkcja ochronna, co być może powinno znaleźć odpowiednie odzwierciedlenie w kryteriach oceny ugody.

W rozdziale IV Autorka odniosła się do najmłodszej kategorii ugody, a mianowicie do ugody zawieranej w postępowaniu mediacyjnym. W tym przypadku również użyła niezbyt zręcznego sformułowania w tytule podrozdziału, mówiąc o „procedurze zawierania ugody”. W tym wypadku wystarczyłoby mówić o „postępowaniu mediacyjnym” albo o „zawieraniu ugody”. Na potrzeby analizy przedmiotowego zagadnienia w tej części pracy Doktorantka przyjęła ujęcie dynamiczne, tzn. pokazuje przebieg i specyfikę pochodzenia czynności stron sporu oraz mediatora, których efektem jest zaistnienie ugody w postępowaniu mediacyjnym. Takie ujęcie wydaje się ciekawe, zwłaszcza że pozwala na dostrzeżenie wielu problemów wynikających z naturalnej enigmatyczności regulacji dotyczącej postępowania mediacyjnego w ustawie procesowej, co jest uzasadnione przede wszystkim jego odformalizowaniem. Podobnie jak w odniesieniu do ugody sądowej, Doktorantka należytą uwagę poświęca charakterowi prawnemu ugody zawartej przed mediatorem, wskazując na wszystkie kwestie istotne przede wszystkim dla właściwej interpretacji postanowień art. 183¹⁵ §2 K.p.c. W tym przypadku problem zachowania szczególnej formy prawnej czynności prawnej zawartej w ugodzie w postępowaniu mediacyjnym ma bardzo istotne znaczenie praktyczne dla osiągnięcia pożądanego skutku tej ugody przez strony.

Odrębnym zagadnieniem zasygnalizowanym przez Doktorantkę jest kwestia treści ugody zawartej przed mediatorem i granic pozwu w przypadku, gdy ugoda ta jest powiązana z toczącym się postępowaniem sądowym. W tym względzie Autorka

zauważa, że problem jest szczególnie istotny w przypadku mediacji ze skierowania sądu, ponieważ wyjście przez strony poza przedmiot sporu w treści ugody może doprowadzić do dwoistości sytuacji wyrażającej się w tym, że ugoda mediacyjna zostanie zatwierdzona przez sąd w zakresie przedmiotu sporu, a w pozostałym będzie traktowana jako ugoda pozasądowa (s. 210).

Z perspektywy funkcjonowania ugody zawartej przed mediatorem w obrocie prawnym szczególne znaczenie ma jej zatwierdzenie przez sąd i w tym względzie Doktorantka przedstawia przede wszystkim pogłębioną analizę przesłanek kontroli ugody. Warto zauważyć, że poza klasycznymi kryteriami, stosowanymi również w odniesieniu do ugody sądowej, szczególnie warte pogłębionej interpretacji są kryteria dodatkowe, odnoszące się do zrozumiałości i niesprzeczności treści ugody mediacyjnej. W tym przypadku warto byłoby odnieść się do stosowania tych kryteriów przez ustawodawcę jako specyficznego wyjątku co do zasady wyłączającego możliwość wykładni oświadczeń woli składanych przez strony w ramach treści ugody (w tym wykluczenie ich rektyfikacji).

Poprawne są również rozważania Autorki odnoszące się do statusu ugody mediacyjnej jako tytułu wykonawczego i wyłączenia jej zaistnienia w kategoriach tytułu egzekucyjnego. Również w tym rozdziale należy mieć pewne zastrzeżenie odnoszące się do umieszczenia w jego końcowej części rozważań o charakterze ogólnym, dotyczących roli mediatora w dążeniu do zawarcia ugody, które powinny znaleźć się na wstępie.

Rozdział V pracy jest nietypową częścią dla prac naukowych z zakresu nauk prawnych, ponieważ został oparty na badaniach empirycznych i danych statystycznych, odnoszących się do stosowania ugód w zakresie rozwiązywania sporów cywilnych. W tym rozdziale Autorka przedstawiła bardzo ciekawą analizę dotyczącą sposobu załatwiania spraw w wybranych przez nią sądach cywilnych, a także poddała analizie ciekawe zagadnienia związane z poziomem świadomości społecznej, dotyczącej możliwości ugodowego rozwiązywania sporów cywilnych oraz kwestii związanych z odwiecznie występującym problemem najskuteczniejszej edukacji społeczeństwa w tej materii. Warto zwrócić uwagę również na rozważania zawarte na s. 294 i n., w których przedstawiła także problematykę wpływu stanu epidemicznego na popularność

konsensualnych form rozwiązywania sporów, przede wszystkim w aspekcie zauważalnego spowolnienia postępowań sądowych.

Wnioski przedstawione przez Doktorantkę stanowią konsekwencję dokonywanych przez nią analiz szczegółowych w pozostałych częściach pracy, choć zabrakło w nich wyraźnego odniesienia do zastosowanej we wstępie konstrukcji pytań postawionych przez Doktorantkę. We wnioskach nie zabrakło także interesujących wniosków *de lege ferenda*.

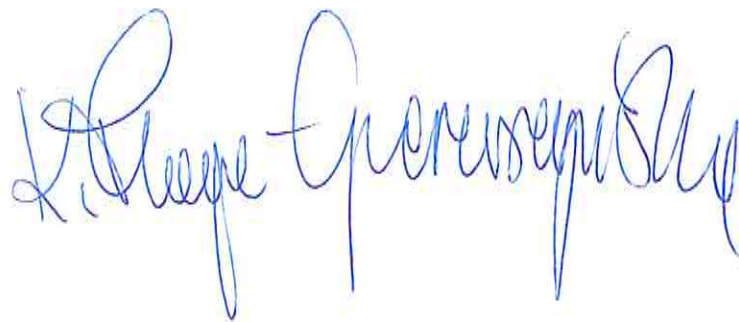
IV.

Oceniana praca została przygotowana na bardzo dobrym poziomie merytorycznym, nie tylko dlatego, że Doktorantka dokonała prawidłowej interpretacji najistotniejszych problemów związanych z ugodą w postępowaniu cywilnym, ale również z tego względu, że Doktorantka nie ominęła zagadnień kontrowersyjnych, zdecydowanie słabiej opisanych w doktrynie i judykaturze. To pozwala stwierdzić, że Autorka swobodnie porusza się nie tylko po dorobku doktryny i judykatury prawa cywilnego procesowego, ale również potrafi efektywnie analizować i oceniać konstrukcje prawne wykraczające poza ramy tej gałęzi prawa, w której się specjalizuje (w szczególności prawa cywilnego materialnego).

Należy jedynie poczynić pewne zastrzeżenia dotyczące strony językowej pracy (wiele literówek i błędów redakcyjnych), ponieważ Doktorantka nie ustrzegła się pewnych błędów w tym zakresie. Jak wskazano wyżej, należy skorygować użycie takich zwrotów jak np. „procedura cywilna”. Dlatego też w razie przygotowania pracy do publikacji należałoby usunąć te mankamenty językowe oraz dokonać odpowiedniej korekty redakcyjnej. Nie zmienia to jednak pozytywnej oceny tej warstwy pracy, ponieważ język, jakim posługuje się Doktorantka, jest precyzyjny, jasny i nie powoduje jakichkolwiek wątpliwości co do przekazu Autorki.

Powyższe okoliczności pozwalają na stwierdzenie, że Doktorantka osiągnęła poziom wiedzy i umiejętności gwarantujący właściwe prowadzenie badań naukowych i rzetelne prezentowanie ich wyników, także w zakresie wykraczającym poza ramy prawa cywilnego procesowego *sensu stricto*.

W konsekwencji należy uznać, że przygotowana przez mgr Jagodę Zabagło-Toruńską rozprawa może stanowić podstawę nadania stopnia naukowego doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne, bowiem spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.) w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018 poz. 1669).

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Krzysztof Gromowski', is written in a cursive style.